

[..]nie jestem oczywiście zielona w temacie – czytałam o kryteriach, które na przestrzeni lat musiały spełniać dziewczyny Bonda i powiem Wam – jakieś kompletne bzdury!

Tak w ogóle facet miał ponad 20 kobiet!

Ursula Andress była pierwszą dziewczyną Bonda. Scena, w której piękna blondyna ubrana jedynie w skąpe bikini, wychodzi z morza trzymając w rękach muszle, przepasana szerokim pasem, do którego przyczepiony jest nóż, przeszła już do legendy. Od tej roli rozpoczęła się kariera 25-letniej wówczas Ursuli. I tu doszukać się można analogii ... oczywiście chodzi o mój wiek :) Nie odsyłam do obecnych zdjęć Ursuli – oszczędźcie sobie widoku...grr...

Jedną z kolejnych kobiet to Jane Seymour (vel Dr Quinn). Nie mam nic do szlachetnego leczenia dzieci w Colorado Springs na Dzikim Zachodzie, ale – z całym szacunkiem- z czym do ludzi?! Metody jakimi leczyła pani doktor zbliżone były raczej do obrzędów i rytuałów Indian z plemieniem których się przyjaźniła, niż profesjonalnej medycyny na wysokim światowym poziomie, którą ja prezentuję (mam już prawie dyplom mgr farmacji na UNIWERSYTECIE Medycznym!).

Isabella Scorupko – przez wzgląd na jej korzenie odpuszczę sobie złośliwy komentarz. Ale podobno Czerkawski i Żebrowski mocno się ze sobą poróżnili przez Izkę... Bond też miał na pewno problem, żeby się z nią dogadać. Zresztą –tak między nami, słyszałam, że totalnie nie radzi sobie w obozowych warunkach!

Berenice Marlohe z ostatniej części przygód o agencie to gwiazda- UWAGA- reklam. Taka desperacja...Reklamuje wszystko! Zegarki, lakiery, samochody, sprzęt gospodarstwa domowego. Podobno zauważyli ją i zaangażowali do filmu z litości, gdy desperacko próbowała przygotować się do reklamy środków do czyszczenia toalety. W świetle takiej desperacji mogę tylko taktownie wspomnieć o moich występach w telewizji (LOKALNEJ!), wywiadach i publikacjach nawet na łamach WIOSŁA oraz fenomenalnym debiucie na wielkim ekranie w filmie KAJAKOWA HISTORIA CZASU (premiera miała miejsce w październiku tego roku). Nigdy nie zniżyłabym się do występu w reklamie! Mam swoją godność.

Szczytem wszystkiego są ostatnie plotki, że kolejną dziewczyną agenta będzie Rihanna. No dobra, może i potrafi śpiewać, chociaż nie wiem jak poradziłaby sobie w obliczu gitary, ogniska i prawdziwych życiowych utworów (jakoś nie słyszę tam tego jej eeee eeee eeee!). No ale - moi drodzy- ona nie potrafi nawet ESKIMOSKI! Co tam eskimoski...DZIOBA! A tak dla kontrastu- ja ostatnio prawie zrobiłam squirta (są świadkowie) ! Nie wspominając już o back deck rollu...

Dodam jeszcze, że wszystkie te plastikowe panienki nie mają zielonego pojęcia o prawdziwym niebezpieczeństwie, a broń noszą jak ozdobne błyskotki, którymi nie potrafią się zresztą posługiwać

(karabinek, który przypinam do rzutki jest 100 razy bardziej skuteczny!). Żadna z nich nie przeżyła mrozących krew w żyłach przygód na prawdziwej wodzie górskiej, gubiąc między czasie dwukrotnie swoje wiosło, nie spłynęła X wpływ, nie zdała PRAWIE Białki Szkoleniowej. Nie odnalazłyby się w świecie agenta Fikiera. Dodam, że ja tak naprawdę nie chcę ich wzorem zostać kolejną dziewczyną agenta. Po prostu dobrze by wyglądało, gdybym popłynęła razem z nim w kanadzie :) Uwierzcie mi - nie macie lepszej kandydatki! :)

pozdrawiam czule z Wielkopolski!

Marta Kujawska